

O tym musi być głośno

20 października 2021

Faworyzowanie, uprzywilejowanie, zwłaszcza bezpodstawne, zawsze skutkuje waśniami.

Schyłek PRL-u przyniósł niezrozumiałą zasadę wyjątkowości wybranych grup społecznych wbrew przypominaniu wszem wobec o bezwzględnej równości wszystkich wobec prawa. Rażące przypadki identycznych przestępstw jak kierowanie pojazdem bez uprawnień, jazda pod wpływem alkoholu zdumiewająco dziwnie karane, albo protekcjonalnie usprawiedliwiane kwestionują pojęcie sprawiedliwości, uzasadniając w pełni przemyślaną tezę ober prezesa: „Nie będą nam mówić, że białe jest białe, a czarne jest czarne”. Właśnie dlatego w myśl globalnej doktryny odwróconych pojęć, oszustwa w postaci piramid finansowych dla jednych są końcem kariery i bankructwem, ale po innych spływają jak woda po tłustej kaczce. Rozdmuchanie jednych afer przy wyciszaniu innych sierdziło, dezorientowało, ale też dopingowało do dociekania pierwowzoru tak nieustępliwie realizowanej polityki dającej coraz głębsze przekonanie, że osadzeni jesteśmy stopniowo w okowy średniowiecznych zasad podziału na kastę wszechmogącą i oświeconą oraz nic nie znaczący zobowiązany do milczenia motłoch. Ideologiczne usytuowanie nietykalnych na wiecznym piedestale przy skazywaniu reszty społeczeństwa na czołobitność, hołdy i pokorę pokazowo realizowane przez prezydentów, ich świty i kolejne garnitury rządowe przestają być spontanicznym zbiegiem okoliczności.

Kiedy przeanalizujemy własne doświadczenia i obserwacje, przekonujemy się, że są one wykładnią dokumentu, który opisuje Romuald Hube [1] w artykule „Przywilej żydowski Bolesława i jego potwierdzenie, że jego 36-punktowa wersja została sfałszowana. Stanowczo twierdzimy, że przerobiony przywilej Bolesława Pobożnego jest fabrykatem czasów po Kazimierzu Wielkim. Dopiero teraz pojmujemy dlaczego żydzi poznańscy

przedstawiając go Kazimierzowi Jagiellończykowi nie przedstawili oryginału onego, ale jego kopię, bo oryginału nigdy nie było, a powołanie się na pożar w Poznaniu było tylko zręcznym wykorzystaniem okoliczności prawdziwej”.

Jeśli jak podają źródła historyczne intencją Bolesława Pobożnego było uregulowanie sądownictwa, stosunków handlowych oraz religijnych, to wysoce wątpliwe, by uchodzący za silnego władcę, mający na swym koncie zwycięskie walki z Brandenburczykami zafundował swym poddanym dokument zwany „Traktatem kaliskim” w następującym brzmieniu:

„Kiedy chrześcijanin pozywa na żyda o zastaw, żyd zaś utrzymuje, że żadnego nie wziął, wtedy żyd przysięgą się uwolni.

Kiedy chrześcijanin utrzymuje, że na zastaw od żyda mniej pieniędzy otrzymał, aniżeli żyd teraz żąda, żyd przysięgą dowód złoży.

Kiedy żyd, nie mając świadków, utrzymuje, że chrześcijanin zastaw wypożyczył, chrześcijanin się odprzysięże.

Prócz rzeczy kościelnych i krwią zabarwionych wolno żydom wszystko brać w zastaw.

A gdyby zastaw jaki był kradziony, żyd się odprzysięże, że o kradzieży nie wiedział, a chrześcijanin winien mu kapitał na zastaw ten wypożyczony z procentem zapłacić.

Kiedy zastaw chrześcijanina przez ogień lub kradzież u żyda zginie, żyd od nalegającego chrześcijanina przysięgą się uwolni.

Żydzi w sporach swoich (tj. między sobą) wyłączeni są spod sądów miejskich; zostają pod opieką króla lub wojewody.

Za zranienie żyda słuszna kara i koszta kuracji.

Za zabicie żyda słuszna kara i konfiskata majątku.

Za uderzenie żyda kara zwyczajna w kraju.

Żydzi ceł większych od mieszczan nie płacą.

Od przewożonych zmarłych nic nie płacą.

Chrześcijanin niszczący cmentarz oprócz kary zwyczajnej majątek traci.

Rzucający kamieniem na szkołę żydowską odda wojewodzie dwa funty pieprzu.

Gdy żyd u swojego sędziego ulegnie karze, która się wandel nazywa, zapłaci mu funt pieprzu (wandel – wina pieniężna).

Gdy żyd raz i drugi od swego sędziego zapozwany, nie stawi się, zapłaci karę zwyczajną, gdy się trzeci raz nie stawi, zapłaci karę stosunkowo wyższą.

Za zranienie żyda żyd płaci karę zwyczajną.

Przysięga na dziesięć przykazań nie powinna być żydowi naznaczoną, tylko o wartość przechodzącą szacunek 50 grzywien srebra, a w mniejszych rzeczach przed szkołą przysięgać będzie.

Gdyby dowodów nie było, kto zabił żyda, my żydom damy przeciw podejrzanym prawną opiekę.

Za gwałt na żydzie wyrządzony, chrześcijanin będzie karany podług prawa ziemskiego.

Sędzia żydowski żadnej sprawy przed sąd nie wytoczy, jeżeli do tego przez skargę strony spowodowany nie będzie.

Gdy chrześcijanin odbierze dany żydowi zastaw, a procentu nie zapłaci w ciągu miesiąca, przybywa procent od procentu.

U żyda nikt na kwaterze być nie ma.

Nie wolno jest żydom wypożyczać pieniądze na dobra nieruchome.

Odwodzenie dziecka żydowskiego, jako kradzież uważane będzie.

Zastaw gdy rok i dzień u żyda pozostaje, staje się jego własnością.

W dniu świąt swoich żydzi nie mogą być przymuszani do oddawania zastawu.

Zastawy od nich gwałtem biorący ściągnie na siebie karę.

Nie wolno żydów oskarżać o używanie krwi chrześcijańskiej.

Występki żydów w ich szkołach sądzone być mają.

W jakiej monecie żyd pożyczał, w takiej żądać może oddania długu z należnym procentem.

Konie żydzi w zastaw tylko we dniu brać mogą.

Mincarzom nie wolno chwytać żydów pod pretekstem, że fałszują pieniądze.

W gwałcie nocnym sąsiedzi żydowi pomoc dać winni pod karą 30 szelągów.

Wolno jest żydom wszystkie towary kupować, chleba i innych żywności dotykać się."

Na tak ustanowione średniowieczne przywileje zgody być nie może w XXI stuleciu. Komu zaś wadzi krytyka tak sformułowanych roszczeń i utożsamia ją z antysemityzmem, ten w poczuciu zaniedbania, a pełnej zgodności z pozą nieustannie pokrzywdzonego, winien postarać się gwoździ zgodności z czynioną prawdą o powszechność nadania w swym plemieniu imienia Adolf. Sędziowie orzekający na zasadach preferencyjności winni zaś przyjąć do wiadomości, że otworzyli szeroką bramę do pogromów, bo krzywda ludzka bezterminową nie jest.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: Info.Kalisz.pl

Przypis

[1] Romuald Hube (1803 r. – 1890 r.) polski historyk i prawnik, członek Rady Stanu Królestwa Kongresowego i członek Towarzystwa Historycznego we Lwowie.